№ 18. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok VI.

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem St. Książka.

Poniedziałek, dnia 23 stycznia 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer"

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoszeniem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20, kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień", Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski A. Zelwerowicza. (Cegielniana № 63.) Jutro wiecz. **Panna Maliczewska**

Teatr popularny. Jutro wiecz. **FAUST**

Piętnaste Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego"
TEATR POPULARNY. We środę, dnia 25-go stycznia o godzinie 8 min. 15 wiecz. daną będzie znakomita farsa francuska
Kontroler wagonów sypialnych
Bilety **po zniżonych prawie do połowy cenach** są do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego", Zachodnia № 37, codzień od g. 9 r. do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do środy 25 stycznia do godz. 5 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 6 po poł. we środę, już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc styczeń 1911 roku.

The Bio-Express Zielona 2.
Niedziela, Poniedziałek i Wtorek. **Nad program. Jedyny egzemplarz na Królestwo**
Sąd wojenny i rozstrzelanie jedenastu w lesie
Obraz wstrząsający do głębi, dający zupełną iluzję strzałów, głosów pożegnania, płaczu **za pomocą magnitonu Edissona.** UWAGA: Osoby nerwowe mogą opuścić salę podczas tego obrazu.
Prócz tego **7 pięknych obrazów.** Prócz tego **7 pięknych obrazów.** r187—2

KABARET „ERMITAGE" Dzielna № 18. 190—2—1
Jutro, we wtorek
Benefis Teodory Lisowskiej
ulubienicy tutejszej Publiczności.
Program urozmaicony. Ceny wejść zwykłe.

Stała Wystawa Artystyczna
Dzielna 7. E. Pietkiewicza, Dzielna 7.
otwarta codzień od godz. 10-ej rano do 10-ej wieczorem

Rękawiczki balowe. Przyjmuje się wszelkie obstalunki kostjumowe. **K. Szefner** Piotrkowska 61.

Dwie nagrody po 50 rub.

1) Znalazcy portfelu z papierami handlowymi uprasza się o wysłanie pocztą według adresu A. G. SILBERMANA i S-owie w Ekaterinosławiu za zaliczeniem 50 rub. Podaje się do wiadomości osobom nieświadomym że zagubione dokumenty nie przedstawiają żadnej wartości. Zastrzega się osoby postronne, że jeżeli papiery będą u nich znalezione to ci zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.
2) Naznaczono również nagrodę 50 rub. tej osobie która wskaże, nawet w późniejszym czasie znalazcę, dyskrekcja zaś będzie zachowana. 200—1—1

SALA KONCERTOWA (Dzielna 18).
We wtorek, dnia 24-go stycznia r. b.
KONCERT Profesora **Stanisława Taube** znanego art. SKRZYPKA: Ze współudziałem Pianisty-Wirtuoza **Sándor Vas.**
Bilety nabywać można w składzie muz. Kamienieckiego, Piotrkowska № 90, a w dzień koncertu od godz. 5 po poł. w kasie Sali Koncertowej. 201—1—1

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa **piegi, pryszcze, opaleniznę wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy**
Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego
Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy **Jan Niwiński.**
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych perfumerjach.

SAGRADA BARBER
wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza
1124—51—1

REBEKA SZPECHT
SALOMON BANDE
zaręczeni
208—1—1

KALENDARZYK.

Poniedziałek, d. 23 stycznia 1911 r.
Dziś: Zaślubiny NMP.
Jutro: Tymoteusza.

D. Z. Saradżew

Najwytworniejszy KONIAK naturalny kaukaski.

1420—10

Refleksje.

Czy życie jest istotnie najzabawniejszą maskaradą, której główną atrakcję stanowi bezustanna gra w pozory?

Społeczeństwo nasze, krocząc po drodze utartego szablonu, aż nadto, być może hołduje wszelkiego rodzaju formom, zapominając niekiedy o właściwej treści i istotnych dziwach życiowych.

Staramy się możliwie naśladować wszystko i wszystkich, ubieramy się zazwyczaj w modne suknie i kapelusze (jeszcze jakiel), odwiedzamy d l a p r z y z w o i t o ś c i regularnie kinematografy i kabarety, etc., słowem stajemy się wprost jakoby ślepem narzędziem w rękach ogółu.

Tak, zabijamy w sobie wszelkie cechy indywidualne, zatracamy własną duszę, aby uchronić godność naszą od opinji zwyrodniałego człowieka lub dziwaka i nie stać się, broń Boże, oryginałem.

To też nic dziwnego, że niejeden z nas, odczuwając wcześniej czy później ogarniającę go bezdenną pustkę, skarży się dość często na apatję i szarżyznę życiową.

Tryb naszego życia, ulega tym samym przeistoczeniom, co modny kapelusz damski. Pozorność i sztuczność uwydatniają się na każdym prawie kroku i nie przesadzimy zbytnio, nazywając pod tym względem społeczeństwo dzisiejsze zbiornikiem żywych trupów, boć zaiste nie czujemy się na siłach stworzyć z siebie coś specyficznie własnego i przez cierniową drogę życia napawamy się li tylko wonią cudzych kwiatów, które, jako takie, nie są w stanie w minimalnej cząstce dać nam wewnętrzne zadowolenie.

Zapominamy niejednokrotnie, że pragnąc przynieść pożytek społeczeństwu, należy przedewszystkiem być sobą, co jest prawdziwą i bodaj największą zasadą każdego ludzkość kochającego człowieka.

Jakże rażąco, z bólem serca przyznać trzeba, odbiegamy od tej zasady! Być sobą! Czyż nie jest to śmieszne, aby człowiek mógł żyć nie będąc sobą? A jednak, jednak... któż z nas potrafi być sobą?

Jak pijani błąkamy się po świecie! Gdzie dokąd i po co? Wieczna maska widnieje na naszem obliczu, obliczu, na którem najdobitniej odzwierciadla się nieszczerość naszych słów, poglądów i czynów.

W szczególności, kobiety, wychowawczynie przyszłych pokoleń, chorują najczęściej na nienaturalność i jak poniekąd trafnie zauważyła znana autorka norweska, Korin Michaelis, nie lubią nigdy być szczeremi wobec mężczyzn, bo nie są szczeremi wobec siebie samych, „kobieta wolałaby raczej zginąć— powiada pani Michaelis — niż wypowiedzieć wobec mężczyzny pewne tajniki, które powierzyłaby obojętnie obcej kobiecie".

Niezupełnie wprawdzie zgadzam się z powyższem twierdzeniem czcigodnej autorki, niemniej jednak uważałem za stosowne przytoczyć je, jako głos kobiety o kobiecie, zdolniejszej, być może aniżeli mężczyzna do zrozumienia i odczuwania wszelkich osobliwości psychicznych tej płci, do której należy. Oczywiście przyznać należy, że spółczesny ustrój społeczny nie pozwala kobiecie pod pewnymi względami być sobą w całem tego słowa znaczeniu, ale nie dowodzi to bynajmniej, aby była ona zmuszoną do zacierania swej indywidualności, która przecież tak dominującą rolę odgrywa w kształtowaniu żywych arcydzieł naszego społeczeństwa.

Dopóki nie zrozumiemy, że poddawanie się na pozór błahostkowym formom jest potężnym ciosem, zadanym duchowemu rozwojowi każdej jednostki i, że dzieci nasze należy wychowywać pod hasłem „bądź sobą", — społeczeństwo składać się będzie z samych manekinów i marjonetek, które za pociągnięciem sznurka zatańczą wedle rozkazu.

Tak, niechaj wiedzą rodzice, jak się wyraziła G. Zapolska, że nie tylko ciała ich dzieci. ale dusze ich rosną. Dajmy więc możliwą swobodę ich polotom czysto duchowym, niechaj zawsze i wszędzie przysłuchują się uważnie melodjom własnej duszy i ona to niechaj będzie prawdziwą władczynią i kierowniczką ich życia, a wówczas zniknie ogólna apatja i zarazem zmniejszy się ilość samobójstw, które szerząc się u nas w zastraszający sposób śród młodego pokolenia, podkopują i niweczą tym samym fundamenty całego społeczeństwa.

Mieczysław Glück.

Wiadomości ogólne.

○ **Sprawa wprowadzenia nowego stylu.** Utworzona przy petersburskiej akademji nauk podkomisja, rozważająca kwestję zaprowadzenia w Rosji nowego stylu, uznała styl gregorjański za niemożliwy do przyjęcia.

Podkomisja oświadczyła się za koniecznością opracowania nowego uproszczonego kalendarza wspólnego dla całego świata. Istnieje projekt zwołania z inicjatywy Rosji konferencji międzynarodowej dla rozstrzygnięcia tej kwestji.

○ **Październikowcy a granica osiedlenia.** Z Petersburga nadeszła wiadomość, że październikowcy postanowili przyśpieszyć jak najprędzej rozważenie w Dumie państwowej projektu zniesienia obecnie obowiązującej granicy osiedlenia żydów.

Możliwe przeto jest, że sprawa ta wejdzie na porządek dzienny zaraz po otwarciu Dumy państwowej.

○ **Zniesienie taryf.** Odbyło się posiedzenie Komitetu Taryfowego przy Departamencie spraw kolejowych w sprawie zniżenia na kolejach kaukaskich taryfy na naftę, benzynę, smary i ligroinę. Przedstawiciele przemysłu wyrazili się za obniżeniem taryfy, przedstawiciele kolei — przeciwko.

○ **Przewóz surowca uralskiego.** Na zasadzie uchwały Komitetu Taryfowego minister finansów polecił dokonać zniżki taryfy kolejowej na przewóz surowca uralskiego na przestrzeniach powyżej 2,000 wiorst w ten sposób, że przewóz na odległość 2,000—2,400 wiorst ma kosztować 20 kop. za pud—wiorstę.

Nowa taryfa obowiązuje od 5 stycznia r. b.

○ **Towarzystwo wyścigowe,** Główny zarząd stadnin państwowych opracował projekt nowych ustaw dla Towarzystw wyścigowych. Ustawy te wkrótce będą ogłoszone.

○ **Ankieta ministerjum oświaty.** Z Moskwy donoszą, iż osobom, zatrudnionym w instytucjach ministerjum oświaty rozesłany został kwestjonarjusz z zapytaniami o rangę, datę urodzenia, pochodzenie (stan), wyznanie, urząd zajmowany poprzednio i obecnie, cenzus wykształceniowy, a nadto czy dany osobnik jest żonaty czy nie, czy nie jest żonaty ze szwedką, finką, cudzoziemką, wreszcie czy nie zna języków fińskiego lub szwedzkiego.

○ **Budowa kolei prywatnych.** Minister komunikacji wniósł do Dumy projekt prawa o budowie kolei prywatnych.

Przypisując ogromne znaczenie powiększeniu sieci kolejowej w Rosji, minister w motywach projektu zwraca uwagę na to, że skarb państwa nie może podjąć obecnie robót kolejowych na szerszą skalę, ponieważ ma wiele pilnych potrzeb do zaspokojenia, a przytem w latach najbliższych znaczne sumy pochłonie budowa kolei na Syberji. Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest poparcie przez rząd prywatnych przedsiębiorstw kolejowych.

Nowa ustawa uwalnia przedewszystkiem koleje prywatne od całego szeregu powinności i zobowiązań względem rządu.

Przedsiębiorstwa kolejowe będą mogły korzystać z gwarancji rządowych przyczem gwarancje te będą się rozciągały zarówno na kapitał obligacyjny, jak i na dodatkowy kapitał obligacyjny, Prócz tego, rząd może gwarantować i kapitał akcyjny, ale nie więcej nad 3 proc.

Termin wykupienia kolei prywatnych przez skarb, według nowej ustawy, upływa po 25 latach od czasu rozpoczęcia eksploatacji kolei.

○ **Skład frakcyjny Dumy.** Według dopełnionej przez komisarjat Dumy ankiety, skład frakcyjny Dumy przedstawia się obecnie jak następuje: prawica liczy 55 posłów, nacjonalistów jest 93, prawica październikowców 11, październikowców 120, Koło Polskie 11, grupa polsko-białoruska 7, postępowców 40, muzułmanów 9, demokratów konstytucyjnych 50, trudowików 14, socjal demokratów 15 i bezpartyjnych 14., w ciągu trzech sesji 3-ej Dumy w składzie partyjnym zaszły następujące zmiany październikowcy stracili 25 członków, socjaliści 4, kadeci 3, grupa pracy 1. Natomiast postępowcy zyskali 6 członków prawica 5, nacjonaliści 1, bezpartyjni 6. Prócz tego utworzyła się nowa grupa, a mianowicie prawica październikowców, a prawica umiarkowana połączyła się z nacjonalistami.

Sprawa Machajskiego.

Aresztowanie w Zakopanem Machajskiego, jak się okazuje, dokonane zostało na mocy listu, nadesłanego d-row

Przepowiednie na rok 1911.

= = Spisał **Czesław Lubicz-Czyński** (Punar-Bhava)*. = =

(Ciąg dalszy).

Znamy zachłanność Niemiec, ich energję w czynieniu zła. Demona tego należy usunąć, zniszczyć, dla pokoju europejskiego.

W roku zeszłym, nawoływałem, aby nie cofać się z Persji— i to samo dzisiaj powtarzam — i Anglja i Rosja ręka w rękę iść muszą na pohybel Niemcom.

Uwagę Rosji zwracam na szlachetnego przeciwnika Japonję — niech się ona zbroi — niech nie zapomina o czyhającym na nią przeciwniku.

Mandżurja musi być przygotowana do rozprawy zbrojnej.

Na jej równinach rozstrzygnie się walka rasy żółtej z białą. Niestety, przewiduję zwycięztwo Azji — jeżeli Rosja będzie odosobniona, narażona na napad dwuch olbrzymów — Japonji i Chin! I to wkrótce!

Sojusze się tworzą. Widzę zjazd czterech panujących w Wiedniu. Ale i śmierć zabiera dwie koronowane głowy.

Zaburzenia socjalistyczne we Włoszech, podsycane zgubnym wpływem lóż wolno-mularskich, odbiją się w Hiszpanji i Niemczech, i sztukają do ścian Rosji, grożąc jej całości.

Rosja monarchiczna musi uznać nową republikę w Europie!

W Finlandji nurtuje nienawiść przeciw Rosji, podsycana przez Szwecję i Niemcy. Polityka nakazuje zakończyć to położenie i zaciągnąć orła rosyjskiego aż po Abo, granicę naturalną! I spiesz się Rosjo!

Małe przyczyny, rozmyślne duże skutki —Niemcy i Austja gotują się do wojny, wypędzając obywateli rosyjskich. Czyż Rosja daruje im tą obelgę. Wszak tysiące agentów niemieckich i austrjackich kręci się po wielkiej Rosji.

Jeden cyrkularz zmieni położenie.— Rosja pozbędzie się zdrajców.

Zatarg dyplomatyczny między Austrją a Rosją zakończy się tryumfem naszym.

Anglja, Rosja, Francja i kilka państewek niemieckich przygotowują sojusz —przymierze.

Widzę zbrojenie się energiczne Rosji.

Zmiana dwuch ambasadorów.

S p r a w y w e w n ę t r z n e.

Polityka wewnętrzna i w tym roku zasadza się na „divide et impera". Minister Słołypin pomimo intryg wrogów pozostaje u steru rządu — choćby z tytułem hrabiego kanclerza.

Czuję w łonie młodej Rosji konwulsje. Ludy chcą zerwac z tradycjami i wytworzyć nowy ład, nie wiedząc, że nie są przygotowani, i padną ofiarą krzykaczów, demagogów, socjalistów, anarchistów i intryg wrogów zewnętrznych

Rząd czuwać bacznie musi, aby ze wszelką sprawiedliwością, rządzić po ojcowsku, surowo, ale z dobrocią.

Niech niedopuści do krwawej rewolucji, stojąc na straży zagwarantowanych przez Monarchę praw.

Duma, złożona z egoistów rozmaitych wyznań, bierna, nieudolna, chełpliwa, nie potrafi być przedstawicielką ludów Rosji, ani narzędziem ewolucji — zadużo intrygantów, krzykaczów, klownów, za mało ludzi inicjatywy i pracy.

I Guczkow i jego następca pomimo najsilniejszej pracy nie potrajią rządowi nałożyć obowiązków, gdyż brak tam bohaterów i ludzi poświęcenia.

Za lat 10, Duma przewodzić będzie państwu i ludom, dzisiaj służy za cel żartów Rosji i Europy.

Senat leniwy nie chce być ciałem ustawodawczem, wyręcza się Dumą, Duma urzędnikami ministerjów.

Duma miejska będzie oczyszczona z żywiołów zbędnych, miotłą rewizji wymiecie brudy z tej stajni; wykazując niebywałe nieporządki. Procesa skandaliczne.

Rząd czuwać musi nad wzmagającą się liczbą agentów i prowokatorów, nadsyłanych z zagranicy, szczególnie z Belgji i Austrji.

Prowincje południowe wzburzone, muszą być zaspokojone koncesjami ze strony rządu, aby zapobiedz niepokojom.

Widzę zmiany dwcuh ministrów — Kokowcew, który miał być posłem w Paryżu otrzymuje nowy departament.

Dymisja dwuch ministrów.

Samobójstwa w sferach administracyjnych.

Zmiany dwuch generał-gubdrnatorów i naczelników miast.

Utworzenie posady nowego naczelnika

Rewizje senatorów.

Ustąpienie naczelnika departamentu św. Synodu.

Zabójstwa polityczne.

Zaburzenia uniwersyteckie sprowokowane przez członka Dumy.

Skandal w Dumie.

Smiertelne wyroki zmniejszają się— dzięki uspokojeniu kraju.

Rząd staje się energicznym, konsekwentnym, samodzielnym.

Pawna część prasy staje się denuncjantką, i w podłości swojej chce upodlić rząd, na którego oczy Europy są zwrócone.

Rozporządzenia ministerjalne wzbudzają popłoch między osiadłymi czechami i niemcami.

Nominacje dyrektorów fabryk broni.

Mianowanie ministra poczt, telegrafów i telefonów.

Proces rosyjskiego magnata z zakusami belgijskimi.

Przyjazd czterech koronowanych głów do Petersburga.

Upadek Głazanowa.

Zmiany terytorjalne ze względów politycznych.

P r z e m y s ł, h a n d e l i r o l n i c t w o.

Przemysł wskutek kryzysów politycznych rozkwita. Fabryki powiększają się. Nowe przedsiębiorstwa i kapitały zagraniczne wpływają.

Wybuch nowych źródeł nafty na Kaukazie.

Nowe kopalnie złota, srebra, miedzi, żelaża, wosku.

Wzrost fabryk w Król. Polskiem.

(D. c. n.)

Dłuskiemu, z zawiadomieniem, jakoby M. miał zamiar wykonać zamach na sanatorium.

Dr. Dłuski ogłosił w „Czasie“ list publiczny, protestujący przeciw złemu zrozumieniu jego oskarżenia przez policję, wczoraj zaś nadesłał drugi z zawiadomieniem, że otrzymał dalsze informacje o Machajskim, z których nabrał przekonania, że posądzenie Machajskiego o czyny lub zamiary, jakie mu zarzucano, jest bezpodstawne.

Wobec tego dr. Dłuski wyjechał do Nowego Targu, by tam poczynić starania o wypuszczenie Machajskiego na wolność. Jeden z blizkich przyjaciół M., p. K. Zaleski, zapewnia w „Nowej Reformie“, że M. od dłuższego już czasu żadnego udziału w agitacji socjalistycznej nie bierze i zajmuje się wyłącznie badaniem flory tatrzańskiej.

„Poglądy społeczne W. Machajskiego, pisze, uważam za błędne i niewytrzymujące krytyki, ale znam go osobiście i cenię w nim prawego, inteligentnego człowieka“.

Podobne zdanie o Machajskim wypowiada „Gazeta Warsz.“ na podstawie informacji, otrzymanych przez p. R. Dmowskiego, który z nim kolegował w uniwersytecie:

„Marzyciel, niezdolny do żadnych, nawet najbardziej uprawnionych kompromisów, stał się, jak należy sądzić, apostołem idei uszczęśliwienia ludu bez używania go za narzędzie dla ambitnych celów inteligentnych rewolucjonistów, dążących do władzy. Ale jego dobra wola, jego apostolskie poświęcenie łączyło się niezawodnie z brakiem poczucia rzeczywistości, którem zawsze się odznaczał. Tego rodzaju marzyciele zawsze prędzej, czy później, zawód spotyka. Jego obecny pobyt w Galicji jest, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wycofaniem się z działalności, w której doznał rozczarowań“.

Zdaniem p. Dmowskiego, Machajski, człowiek niepoślednich zdolności przedstawia jedną z najdziwaczniejszych historji. Jednakże tym, co znają jego młode lata i jego szlachetną naturę, niepodobna przypuścić, żeby go można było obciążyć oskarżeniem o zamiary bandyckie.

ZE STRON DALSZYCH.

△ **Oryginalna filantropja.** Poseł do Dumy Państwowej, b. prezydent m. Kiszyniowa, Sinadino, w dniu 31 grudnia, na posiedzeniu kiszniowskiej rady miejskiej ofiarował się z gotowością pokrycia ze swej kieszeni wszelkich nadużyć kasowych rzekomo popełnionych przez urzędników miejskich podczas jego urzędowania.

Rada miejska, w uznaniu takiej ofiarności posła Sinadino, postanowiła umieścić portret jego w sali posiedzeń rady.

△ **Pożyteczna działalność.** Poseł do Dumy Państwowej W. hr. Bobrinskij, nie ustaje w swej „działalności pożytecznej“. Ostatnio znany ten „neosławista“ wygłosił referat w Brześciu Litewskim, na temat ucisku rusinów w Galicji, Bukowinie i na Węgrzech.

„Nowoje Wremia“ donosi, że klub miejscowy był tak przepełniony, iż wielu słuchaczy pozostało na dworze, (ci podaj byli najbardziej zachwyceni!) Hr. Bobrinskij doznał wzruszających owacji.

△ **Bole aresztantów na Amurze.** Do „Riecz“ donoszą z Władywostoku, że wskutek niezwykłych mrozów nadamurski gubernator Wałujew czynił starania o zawieszenie na Amurze prac więźniów.

Na mrozie przeszło 35 stopni aresztanci źle odziani i gorzej jeszcze karmieni dosłownie zamarzają.

△ **Sprawa posła Czcheidze.** Poseł Czcheidze otrzymał z Tyflisu wiadomość, że gubernjalny urząd wyborczy rozważywszy jego sprawę jednogłośnie postanowił nie wykreślać Czcheidzego z listy wyborców Tyflisu. Decyzja powyższa z przyczyn formalnych sprzeciwia się życzeniu Stołypina, który żądał wykreślenia z listy wyborczej Czcheidzego.

△ **Wypędzał djabła!** Właściciel domu w Irkucku, niejaki Antropow, trzymał — jak się to obecnie wykryło — przez kilka lat na łańcuchu swoją młodą żonę.

Podczas rewizji w mieszkaniu policja znalazła nieszczęsną kobietę, całą w sińcach i ranach, w nieopalanym pokoju, z masywnymi łańcuchami na nagiem ciele. W katowni tej nieszczęśliwa dostała pomieszania zmysłów.

Antropow tłomaczy się, — iż chciał z opętanej swojej żony wypędzić w ten sposób djabła.

△ **Książe Eulenburg** podobno przyszedł już prawie zupełnie do zdrowia; prokuratorja ma zamiar wznowić przeciw niemu dochodzenie.

△ **Zebranie hakatystyczne.** Odbyło się przed kilku dniami w Berlinie zebranie grupy studenckiej „Ostmarkvereinu“.

Zebranie hykatystyczne zagaił dymisjonowany dyplomata Raschdau, narzekając na chwiejność polityki rządu pruskiego względem Polaków, oraz na osłabienie żywiołu niemieckiego na wschodnich kresach państwa.

Po dyplomacie wystąpił z odczytem osławiony profesor uniwersytetu berlińskiego Bernhard, zaznaczając, że w ciągu ostatniego wieku polityka kolonizacyjna jest zupełnie zahamowana. W końcu prelegent doszedł do wniosku, że Polacy dążą obecnie do pojednania się z rządem, należy jednak wystrzegać się tego zbliżenia, gdyby bowiem doszło do skutku, to w przeciągu lat trzydziestu całe kresy wschodnie byłyby znów polskie.

△ **Bezrobocie.** Z Brukseli piszą, że w okręgu górniczym wydarzyły się nowe zaburzenia pomiędzy robotnikami, chcącymi pracować, a strejkującymi. Do pracy stanęła niewielka ilość górników. Reszta postanowiła prowadzić strajk w dalszym ciągu.

Przewodniczący związków stracili już zupełnie wpływ na masy robotnicze i wypuścili władzę z ręki. Przed domem ludowym odbywały się gwałtowne sceny. Policja z trudem zapobiegła bijatykom.

△ **Opętana przez djabła.** Z Budapesztu donoszą: Pisma tutejsze od kilku dni zajmują się niezwykłą sensacją, mianowicie dziewczyną „opętaną przez djabła“. Według opisow, ów djabeł tak psoci, że dziewczyna miejsca sobie znaleść nie może.

Jest ona rumunką, a ostatnio przebywała w małej wiosce Koeroesbanya na południu Węgier.

Jedno ze zjawisk, które mieli stwierdzić sędzia i nauczyciel miejscowi, było takie, że na dziewczynę padały „z nieba kamienie i polana drzew, nie kalecząc jej wcale“.

Takie same przygody spotykały i spotykają młodą rumunkę podobno wszędzie.

Wbrew całej nauce i postępowi w wieku XX, oświadczył pastor protestancki niejaki Wiktor Benko, „iż cała wiedza ludzka jest bezsilna“ wobec rozwiązania tej zagadki (?); dziewczynę zaś trzeba jak najprędzej odesłać do Szwajcarji, gdzie przebywa człowiek, wypędzający złe duchy (!) z ludzi, który jedynie może młodą rumunkę skutecznie uleczyć.

△ **Charakterystyczne.** „Czas“ podaje charakterystyczny obrazek ze spisu ludności w Krakowie: Oto stary żyd, umiejący po hebrajsku, wpisał się jako polak, podczas gdy dzieci jego, syn student uniwersytetu i córka, uczęszczająca do szkół, podały żargon jako język towarzyski, choć zupełnie go nie znają.

△ **Dobrowolna śmierć głodowa.** W La Garenne, w pobliżu Marsylji, od lat szeregu w małej chatce za miastem mieszkał staruszek, uchodzący za biedaka.

Gdy od paru tygodni przestano go widywać, sąsiedzi zaniepokojeni, uwiadomili żandarmerję, która zeszła na miejsce. Ujrzano starca nagiego, leżącego na chłodnej, glinianej podłodze. Od paru dni już nie żył. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła skutkiem głodu. W chatce nie było ani łóżka, ani pościeli, ani bielizny, tylko parę podartych strzępów, które już służyć nie mogły nawet nędzarzowi. Dzienniki poczęły ronić łzy nad śmiercią owego nędzarza, nazwiskiem Dautrevaux.

Wyczytał te nekrologi miejscowy notarjusz i ukoił żal współobywateli, obwieszczając, że zmarły złożył u niego niedawno 70 tys. fr. Okazało się, że nędzarz był skąpcem przewyższającym Harpagona: wolał się życia pozbawić, niż naruszyć jednego bodaj franka, z ukochanych pieniędzy. Oddał je z domu, aby pokusy uniknąć.

Z LITWY I RUSI.

⚔ **Wydalenie 70 aptekarzy-żydów.** Na zasadzie wyjaśnienia senatu, że aptekarze-żydzi, nie uprawiając swego zawodu, nie mają prawa mieszkać w głównych miastach rosyjskich, rząd gubernjalny kijowski polecił wydalić z Kijowa około 70 żydów, których część większa posiada tam składy apteczne.

Na prośbę o odroczenie terminu wydalenia, wystosowaną do generał-gubernatora, tenże pozwolił im mieszkać do d. 14 kwietnia, aby przez ten czas zlikwidować interesy.

Zainteresowani wysyłają deputację do Petersburga, wskazując na to, że wyjaśnienie senatu dotyczy tylko miast „głównych“ Cesarstwa, do których Kijów nie należy.

⚔ **Zamknięcie humańskiej szkoły rolniczej.** Administracja kijowska, jak donosi „Russk. Słowo“, zamknęła humańską szkołę rolniczą. Uczniowie zostali usunięci ze szkoły. Zamknięcie nastąpiło na skutek rewizji szkoły wywołanej zabójstwem jednego z uczniów. O ile można wierzyć „Kijewlaninowi“ zabójstwo miało charakter polityczny.

Mały feljeton.

Myśli starego alkoholika.

Bestyje burziuje!

Wymyśliły wystawę przeciw alkoholowi i innym tronkom, a co na ten przykład będą biedni ludzie robiły?

Oni piją lakiery i inne araki, to im po śnapsie nic.

Ale, na ten przykład mówiący, ja, albo Wicek, co na dryndzie jeździ, albo Ignacy, co za stróża jest nocnego, to niby jaką uciechę mielibyśmy bez butelczyny?

Albo i taka butelka od monopolówki.

Po co ją Pan Bóg stworzył, ludzie, na ten przykład, zrobili i kieliszek do niej też?

Szynkarze też przecie stworzenia Boże, a i rozmaite akcyźniki, też z tego żyją.

Takiemu doktorowi, albo, na ten przykład, innej kapeluszowej damie to wódka śmierdzi.

Bo co im tam?

Kawę z kożuchem na talerzach piją, mięso i inną kiełbasę na podśniadanek wsuwają, to im się i wódki nie chce i różne głupstwa z bogactwa im do głowy włażą.

Nijakiego wymiarkowania też mieć nie mogą.

Bo takie to nie przemarzną i nigdy ich na wnętrzu nie ściska.

Ale człowiek, co, na ten przykład mówiący, narobi się, jak ten pies, a zje jak sobaka, to i łyknąć musi.

Niech ta pokazują swoje, a my, kumie, wypijmy swoje!

Takie już urządzenie na świecie, że panowie muszą głupstwa wymyślać, a biedny naród na to patrzący, musi po staremu w szynku, albo innej karczmie przy półkwaterku o tem trochę pogadać.

Ostoja.

Wiadomości kajowe.

+ **Konfiskata.** Skonfiskowana została książka Ant. Langego „O sprzecznościach w sprawie żydowskiej“.

+ **Dziewczyny-bandytki w Warszawie.** Do 16 letniego Abrama Mutermilcha podeszły na ulicy Szczęśliwej dwie młode dziewczyny zapytując, którędy mają iść na ulicę Dziką.

Podszedłszy bliżej, wepchnęły go do bramy, gdzie jedna schwyciła go za gardło druga zaś groziła nożem, poczem zabrały mu srebrny zegarek z dewizką, oraz portmonetkę z kilku rublami i umknęły.

+ **Napad bandycki w wagonie.** Pociągiem kolei kaliskiej wracał przedonegdaj po południu do Warszawy p. Edward Skorupski, przedstawiciel firmy skórzanej p. f. „Leonard Drewnik“. W Ożarowie do wagonu, w którym prócz Skorupskiego, nie było nikogo, wsiadło kilku mężczyzn, z którymi S. rozpoczął pogawędkę.

Po upływie pewnego czasu nieznajomi rzucili się na Skorupskiego, zakneblowali mu usta, związali i przenieśli do miejsca ustępowego, gdzie ofiarę przywiązali do rury.

Na pół przytomnego Skorupskiego znalazła służba kolejowa po przybyciu pociągu do Warszawy.

Z ust S. dowiedziano się o powyższem, poczem odwieziono go karetką Pogotowia w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Bandyci zabrali podobno walizę z próbkami, zamówieniami i rzeczami, oraz gotowiznę.

Gdzie wysiedli i co się z nimi stało — niewiadomo. Zarządzono śledztwo.

+ **Marjawici w Częstochowie.** Widocznie marjawici zamierzają osiedlić się w Częstochowie, gdyż traktują obecnie o kupno b. cerkiewki przy ul. Szkolnej na dom modlitwy.

Cerkiewka ta, jak wiadomo, obecnie jest w posiadaniu „Lutni“.

+ **Echa katastrofy w kopalni.** W kopalni „Kazimierz“, w czasie wybuchu groźnego pożaru zajętych było 400 robotników. Na podniesiony alarm, w szybach powstał nieopisany popłoch. Górnicy tłoczyli się ku wyjściom. Nie podusili się wzajem dzięki energji dozorców, którzy ustanowili porządek i zarządzili natychmiastowe środki, celem umiejscowienia ognia. Mimo to, sześciu górników poniosło śmierć od gazów trujących.

+ **Kradzież cennego klejnotu.** Policja sosnowiecka otrzymała zawiadomienie, iż w tych dniach w Berlinie skradziono naszyjnik perłowy, wartości 20,000 marek. Na naszyjniku znajduje się nadto pięć wielkich żółtawo-białych pereł, zamyka się zaś wielkim włoskim półdjamentem, zdobnym w małe brylanty.

Ponieważ są poszlaki, że naszyjnik przywieziono na Śląsk, aby go następnie przemycić przez granicę do Królestwa, przeto władze pruskie zorganizowały wzmocniony nadzór na naszem pograniczu, komunikując o tem jednocześnie władzom rosyjskim.

Za odnalezienie naszyjnika wyznaczono 200 marek nagrody.

+ **Wstrzymanie przysięgi.** Dnia 17 b. m. do Lublina zjechali się księża dziekani djecezji lubelskiej i podlaskiej w celu złożenia przysięgi przeciw modernizmowi, stosownie do znanej encykiki papieskiej. Akt ten jednak do skutku nie doszedł z powodu interwencji władzy, która zaleciła wstrzymać się z wykonaniem przysięgi aż do otrzymania odnośnego rozporządzenia.

„Podwójna ekonomja“.

W połowie grudnia r. z. umieściliśmy artykuł p. t. „W ważnej sprawie“. W artykule tym zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo przyznania miastom przez komisję samorządową Dumy państwowej monopolu na rzeźnie, przyczem wyraziliśmy zdziwienie, że prasa warszawska pomija tak ważną sprawę zupełnie milczeniem.

Pisaliśmy wtedy dosłownie: „Gdy Duma zgodzi się na wniosek komisji w tej sprawie, żadne z prywatnych przedsiębiorstw nie będzie miało już prawa budować rzeźni i należy raz na zawsze stracić nadzieję, ażeby ceny na mięso kiedyś spadły.

Obawy poważne są tem słuszniejsze, że uchwała komisji pozornie tylko przyznaje monopol na rzeźnie miastom, a faktycznie pozostawia ten przywilej Towarzystwu akcyjnemu rzeźni miejskich, które było na tyle przewidujące, że wystarało się już o koncesje na budowę rzeźni niemal we wszystkich miastach Królestwa, czyli, że nie miasta będą miały monopol, a Towarzystwo akcyjne rzeźni miejskich.

Kto bacznie się przygląda walce, jaką toczy Tow. akcyjne rzeźni miejskich w Łodzi z rzeźnią gromadzką na Bałutach, ten łatwo oceni „dobrodziejstwo komisji samorządowej“.

Artykuł nasz nie pozostał bez echa, bo oto w „Kurjerze Warszawskim“ z d. 18 b. m., w artykule zatytułowanym

„Kwesja mięsna w Łodzi", p. Heron poświęca mu nieco uwagi.

Czyni to w taki sposób, że, zacytowawszy ten ustęp z naszego artykułu, w którym wyrażamy obawę, że przyznanie monopolu miastom, a raczej Towarzystwu akcyjnemu rzeźni miejskich, przyczyni się do zwyżki cen na mięso, nazywa nasze rozumowanie, stojącem na poziomie poglądów ekonomicznych kucharek łódzkich.

Nie wiemy, jak na tę sprawę zapatrują się kucharki łódzkie, bo o tem nie mówiliśmy z niemi, co zresztą uczynił p. Heron; jeżeli jednak zapatruje się on w taki sam sposób na sprawę monopolu rzeźni, jak my, to znaczy, że instynktownie odczuwają to, czego n i e c h c ą widzieć publicyści, w rodzaju p. Herona.

P. Heron przytoczył jedno zdanie z naszego artykułu i woła tryumfująco: „Patrzcie, jakie to głupstwa pisze „Kurjer Łódzki"! W taki sposób się nie polemizuje. Gdyby p. Heronowi istotnie chodziło o wyświetlenie sprawy, to przytoczyłby również i dalszy ciąg naszego artykułu. Ale p. Heron wolał o nim zamilczeć, bo tego wymagają interesy Towarzystwa akkcyjnego nie zaś miejskie.

Nie przeczymy, że różnego rodzaju trusty i syndykaty przyczyniają się do podniesienia cen na mięso, ale powtarzamy raz jeszcze, że wywołuje głównie drożyznę monopol Towarzystwa akcyjnego rzeźni miejskich i że przyznanie monopolu na rzeźnie miastom byłoby w obecnych warunkach oddania ludności Królewstwa na łaskę i niełaskę tego Towarzystwa.

My wiemy doskonale, w jaki sposób wyzyskało Towarzystwo akcyjne rzeźni miejskich swe uprzywilejowane stanowisko w Łodzi i dlatego staramy się zwrócić uwagę społeczeństwu na grożące mu niebezpieczeństwo. Wiemy także, że w Dumie pod pozorem dobra kraju obrabiają się różnego rodzaju sprawy, niezbyt idealne i wzniosłe, a do nich przedewszystkiem trzeba zaliczyć starania pewnych „działaczów" o przyznanie miastom monopolu na rzeźnie. O tem zapewno wie również p. Heron, lecz, dla wiadomych sobie celów, woli nie poruszać tej sprawy.

Towarzystwo akcyjne rzeźni miejskich pobiera dodatkową opłatę za zbadanie mięsa z bydła bitego w rzeźni na (Bałutach, chociaż jest ono już zbadane przez miejscowego weterynarza, co najzupełniej wystarcza, według przepisów obowiązujących, wydanych przed kilku laty przez ówczesnego gubernatora piotrkowskiego, p. Millera. Czyżby, zdaniem p. Herona, pobieranie takiej opłaty nie miało wpływu na podniesienie się cen na mięso? Chyba tak i o tem wie doskonale p. Heron, ale inną miarką mierzy się sprawy Towarzystwa akcyjnego rzeźni miejskich, a inną (sprawy pozamiejscowe lub ogólne, gdy o nich zabiera się głos, naprzykład, w liberalnej "Prawdzie".

Jest to w swoim rodzaju „podwójna ekonomja".

Przedstawienie
dla naszych prenumeratorów.

—o—

W przyszłą środę, dnia 25 stycznia, odbędzie się w teatrze popularnym piętnaste **z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów.**

Artyści odegrają znakomitą francuzką farsę, podczas której co chwila widownia śmieje się wesoło p. t.

Kontroler Wagonów sypialnych

Sztuka to pełna dowcipu i humoru, a dzięki starannemu jej wyreżyserowaniu i znakomitej grze, akurat nadaje się na wieczór popularny.

Bilety można nabywać w Administracji „Kurjera" po zniżonej prawie do połowy cenie w dniu dzisiejszym do g. 8, we wtorek **od g 9. rano do godziny 8 wieczorem, oraz w środę, w dzień przedstawienia do godziny 5 po południu,** od godziny 6 — w kasie teatralnej po cenach zwyczajnych.

Każdy z prenumeratorów, **po okazaniu kwitu z opłaconej prenumeraty** za ostatni miesiąc ma prawo do nabycia **czterech biletów** po zniżonej cenie.

Redakcja
„Kurjera Łódzkiego".

KRONIKA.

= **Fałszywa wieść.** „Utro Rosji" podaje „własny" telegram, jakoby w polskich kołach politycznych panowało przekonanie, że w razie przyjęcia przez Dumę projektu o oderwaniu Chełmszczyzny, społeczeństwo polskie— „idąc śladem finlandczyków"—przestanie wybierać posłów do Dumy.

= **Nie pedagogiczna, lecz polityczna.** Uchwalony przez Dumę w ustawie szkolnej znany paragraf o odbywaniu w szkołach z ludnością nie rosyjską przez pierwsze dwa lata nauki w języku ojczystym wielce nie podobał się warszawskiemu związkowi prawdziwych rosjan, który w sprawie tej ma przeprowadzić z posłem od ludności rosyjskiej p. Aleksiejewem specjalną naradę.

Związek nie daje za wygranę i ma podjąć kroki, aby projekt ten obalić w radzie państwa; związek warszawski wychodzi z założenia, że sprawa języka wykładowego w szkołach ludowych była traktowana w Dumie wyłącznie z punktu widzenia pedagogicznego Tymczasem według opinji związku jest to sprawa czysto polityczna i prawo to rozszerza koncesję „inorodców"; z tego względu sprawę powyższą należy traktować wyłącznie z punktu politycznego.

= **Dziesiątki miedziane.** — Od pewnego czasu bank państwa zaprzestał wydawania pięciokopiejkówek miedzianych, jak również mennica państwowa w Petersburgu już ich nie wybija. Powodem tego jest coraz wyższa cena miedzi, wobec której skarb państwa ponosił straty w monecie miedzianej dotychczasowej wagi. W dalszym ciągu wybijane są trzy-, dwu-kopiejkowe monety oraz półkopiejki. Natomiast mennica państwowa zwiększyła produkcję srebrnych pięciokopiejkówek, których też w ostatnich czasach ukazała się obfita ilość w obiegu.

= **O nowe pismo żargonowe.** W artykule p. n. „Naglącą sprawa" p. R. Centnerszwerowa na łamach „Izraelity" dowodzi, że dla przeciwstawienia się nacjonalistom, obóz żydów postępowych, żydów-polaków powinien podjąć wydawnictwo pisma żargonowego w duchu tego obozu.

Pani Centnerszwerowa podkreśla że jest naglącą dzisiaj potrzebą założenie codziennego pisma żargonowego obliczonego taniością na najszerszy pokup, doborem zaś treści i umiejętnem prowadzeniem — na chętną poczytność.

„Tylko żargonem zwalczymy obcość żargonu" — twierdzi autorka artykułu.

I nam się zdaje również, że chcąc masy żydowskie uczynić bardziej obywatelskiemi — trzeba na razie oddziaływać na nie z pomocą uczciwej prasy żargonowej.

MIEJSCOWA.

= (r) **Osobiste.** Redaktor i wydawca nasz p. Stanisław Książek pod troskliwą opieką dr. Sikorskiego, chirurga kaliskiego powraca szybko do zdrowia.

= (r) **Towarzystwo emigracyjne dla żydów.** W Petersburgu powstało Towarzystwo dla uregulowania emigracji żydowskiej, okrywające siecią oddziałów Cesarstwo i Królestwo, które dla realizowania swych celów posługuje się następującymi środkami:

a) drogą odczytów, pogadanek, broszur i artykułów w prasie, uświadamia masę o faktycznym stanie rzeczy za Oceanem;

b) udziela, za pośrednictwem swych członków, informacji o najdogodniejszych dla danego zawodu punktach emigracji;

c) podaje badaniu lekarskiemu zwracających się do Towarzystwa emigrantów, konstatując, czy wychodźca odpowiada warunkom „stacji kontrolnych";

d) otwiera kursy języków obcych dla wychodźców (szczególniej języka angielskiego);

e) wyjednywa wychodźcom paspor-ty zagraniczne, świadectwa wychodźcze etc.;

f) stara się u odnośnych władz i towarzystw o ulgi dla wychodźców w postaci tańszych szyfskart, biletów etc.;

g) załatwia ekspedycję bagaży, wymianę pieniędzy, i t. p.;

h) zakłada lub popiera gospody i jadłodajnie dla emigrantów w punktach pogranicznych;

i) zwołuje konferencje i kongresy w sprawie uregulowania emigracji i t. d., i t. d.

Zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału odbędzie się w lokalu stow. pracown. handl., przy ulicy Długiej nr. 45 w poniedziałek, dnia 23 stycznia o godz. 8 i pół wiecz.

Adres sekretarjatu tymczasowego komitetu: Maurycy Praszkier, Łódź, ul. Srednia nr. 4.

= (r) **Ze Zgromadzenia malarzy.** Dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 5 po południu, w domu przy ulicy Długiej nr. 95, odbędzie się zebranie starszych zgromadzenia.

= (r) **Z policji śledczej.** Nowomianowany naczelnik tymczasowy łódzkiej policji śledczej Aleksander Pekur przedstawił się w sobotę ubiegłą gubernatorowi piotrkowskiemu i objął dziś swe obowiązki służbowe.

= (a) **25-lecie Stowarzyszenia.** W d. 31 b. m. chór śpiewaczy p. n. „Glorja", istniejący przy kościele N. M. P. na starem Mieście obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia.

Na uroczystość tę otrzymały zaproszenie wszystkie Stowarzyszenia w Łodzi i okolicy. Obchód jubileuszowy trwać będzie dwa dni: 31 b. m. i 1 lutego.

= (r) **Zmiana własności „Grand Hotelu".** Po długich per-

Biała róża.

11)

Skreśliła **Ignacja Piątkowska.**

Tylko oczy zawsze zdziwione—pozostały te same. Śliczne oczy, duże czarne, a tak pełne wyrazu, które pozwalają przenikać głąb jej kryształowego serca.

Widocznie prawdą jest, że wzrok jej zwierciadłem duszy, bo jestem przekonany, że i jej dusza nie zmieniła się tak samo jak oczy.

Któryś z uczonych dowodził, że kobieta to książka dawno już napisana, nie ma w niej tajemnic, ani zagadek, człowiek znający życie podbije każdą, tylko trochę odmiennemi sposobami.

Ciekawy jestem, czy mąż jej potrafi zrozumieć jej duszę, ale cóż mnie to wreszcie obchodzi! jest ona dziś dla mnie zupełnie obcą—tak samo jak cały ten tłum balowy.

Gdyby była wolną to rzecz inna, chociaż i to wątpliwe.

Prawdziwej filozofji uczy życie i doświadczenie, a gdy się raz zostanie filozofem to przepadło.

Dziwna rzecz! spotkanie dzisiejsze Ewy przypomina mi najdrobniejsze szczegóły, które już dawno zatarły się w mej pamięci.

Kochała zawsze wszystkie brzydkie i najbrudniejsze dzieci swej wioski dlatego, że ich pewno nikt nie kochał, pieściła wszystkie okaleczone psy, i wszystkie osmalone koty dlatego, że były pożałowania godne, że nieszczęśliwe.

Dziwaczne dziecko — mówiono o niej i śmiano się.

Mnie jednego rozrzewniało tylko zawsze jej postępowanie—i byłem jej niemal wdzięczny, że miała współczucie dlatego, co jest brzydkie i opuszczone, i sama stawała się w oczach moich wyobrażeniem miłosierdzia.

W salonic tańczące pary znowu stworzyły olbrzymie koło tęczowe, muzyka grała zapamiętale porywającą galopadę, wtulony w swą framugę, śledziłem te wężowe ruchy — znów zatrzymałem wzrok na niej.

Uśmiechnięta oparta na ramieniu dansera lekko przepływała przez salon;, żal mi ścisnął serce, bo czułem, że pod tą maską śmiechu prostoty ukrywa się ból, i walka wewnętrzna, wiedziałem, że nie jest szczęśliwą.

Zacząłem marzyć w tej chwili o śmierci, bo wiem, że nie jestem nikomu już potrzebny i poprostu uważałem wędrówkę swą za bezcelową.

Co komu po tej garści myśli rzuconej zbolalego serca—świat i tak pójdzie zwykłym torem, ludzie przejdą po mojej mogile jak po zeszłorocznych liściach, i zawsze będą marzyli o wiośnie.

Jutro kręci, kręci się w kółku i kręcić się będzie od dnia do dnia, aż do ostatniej głoski czasokresu, a wszystkie wczoraj, to są tylko pochodnie, które w drodze do śmierci przyświecają naszej głupocie.

I czemże jest życie? Nędznym okresem, który swą rolę odegrawszy schował się za kulisy.

Bajka idjoty, to także zdaniem mędrca równoznacznik życia.

Któż jednak pojmie taki bu nt, taką walkę z samym sobą.

Najedzeni przecież nie pojmują uczucia głodu.

Jaka ona piękna — możnaby się wyrzec wszystkiego za jedno takie serce.

I takie to serce zdybył na własność swoją hrabia Ordon — przegląda się w jego nieskalanym krysztale i obmywa w czystem źródle błoto swe—w którem się za kawalerskich czasów, a może i teraz jeszcze lubuje.

Mężczyźni w ogólności wierzą święcie, że są marmurem, a czysta kobieta gąbką, która zmyje stare plamy i przywróca dawny blask marmurowi — szaleńcy, ale właściwie czemu nie mają wierzyć, kiedy wierzą w tyle idjotyzmów, które podają za prawdy, bo są dla nich wygodne.

Jestem przekonany, że hrabia nauczał żonę, swojej życiowej mądrości, zdzierał z niej dawne jej wierzenia, które zbyt raziły przy jego wyszarzanym sceptycyzmie.

No, a teraz pyszni się piękną swą żoną, chocież kto wie, czy na stronie nie szuka już innych odpowiadających bardziej jego popędom miłostek.

Biedna Ewuś! Jesteś kwiatem, który raz na sto lat zakwita, ale człowiek, który rozumie cienie ma prawo stanąć na drodze twego życia.

(D. c. n.)

traktacjach, nareszcie — jak nam doniesiono — przeszedł „Grand Hotel“ łódzki w bardzo dobre ręce. Obecnym właścicielem „Grand Hotelu“ jest p. O. Kohn obywatel i kupiec tutejszy.

Zamierza on włożyć znaczniejszą sumę w przeróbki i najnowsze urządzenia.

Należy spodziewać się, iż jako handlowiec wielce utalentowany i światły, zdoła on hotel wzmiankowany doprowadzić do stanu najwyższego w tym zakresie.

= (r) **Sprawozdanie z ogólnego zebrania rzemieślników izraelickich.** W niedzielę wieczorem odbyło się w Sali Warszawskiej przy ulicy Południowej zebranie rzemieślników żydowskich w sprawie 2-go Zjazdu rzemieślników w Petersburgu przy udziale przeszło 1000-ca osób. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Nusbauma. Długi referat o zadaniach zjazdu i znaczeniu jego dla rzemieślników-żydów wygłosił p. Karo, przyczem mówca szczególnie uwzględnił sprawę obowiązkowego odpoczynku niedzielnego rzemieślników i wyjaśnił szkodliwość tegoż dla interesów pracującej masy żydowskiej. — Po długiej dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję: „Zebrani w dniu 22 stycznia rzemieślnicy żydowscy majstrowie i czeladzie z różnych rzemiósł — nie wchodząc w szczegóły nowej ustawy rzemieślniczej— polecają delegatom swoim w Petersburgu:

1) branie w opiekę interesów rzemieślników żydów w Rosji a szczególnie w Królestwie przeciw wszelkim próbom ograniczenia lub utrudnienia ich działalności;

2) specjalnie zaś uważają za konieczne prawne zagwarantowanie w miejscowościach z ludnością żydowską swobody pracy rzemieślniczej w niedzielę i święta przez dzień cały.

= (a) **Z magistratu.** Na ostatniem posiedzeniu radnych magistratu, pod przewodnictwem prezydenta miasta, przyznane zostały Chrześciańskiemu Towarzystwu dobroczynności następujące zapomogi: dla przytułku dla starców i kalek — 2000 rb.; na utrzymanie przytułku dla położnic — 1000 rb.; dla szpitala dla dzieci Anny-Marji — 6000 rb.; na utrzymanie domu noclegowego — 2000 rb. Zapomogi te będą corocznie wypłacane wyżej wymienionym instytucjom.

Niezależnie od tego przyznano jednorazowe zapomogi dla następujących instytucji: na budowę nowego pawilonu w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówce — 20,000 rb.; na wzniesienie przytułku dla starców i kalek lub budowę nowego domu — 25,000 rb.; na wykończenie domu na przytułek noclegowy i sale zajęć komitetu przeciwżebraczego przy ulicy Cmentarnej — 8000 rb. i na budowę trzeciej ochrony — 12,000 rubli.

Zapomogi te będą wypłacone w trzech ratach, a wszystkie powyższe pozycje zostały wniesione do budżetu m. Łodzi na rok bieżący.

O powyższej uchwale radnych miasta zawiadomiony został prezes chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności, pastor R. Gundlach, który znowu zakomunikował jej treść członkom zarządu Towarzystwa.

= (r) **Ze Stow. "Praca".** Zarząd Stow. Zaw. Rob. Przem. Włókn. „Praca“ podaje do wiadomości członków Stow. „Praca“, że w przyszłą niedzielę t. j. dnia 29 stycznia o godz. 8 rano zwołuje się ogólne nadzwyczajne zebranie w celu wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej.

Wejście na salę zebrania za okazaniem książeczki członkowskiej, przy ul. Piotrkowskiej 175.

Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze zebranie się ze względu na ważność spraw jakie będą poruszane.

= (r) **O wezwanie do Zjazdu sędziów pokoju.** Na posiedzeniu Zjazdu sędziów pokoju w Łodzi strony wzywane bywają na 10 rano, a wobec znacznej ilości spraw, takowe rozpatruje się i po przerwie obiadowej, od 4 i trwają do 8 a nawet i 10 wieczorem,

W sprawach o obelgi słowem i czynne, najczęściej w charakterze stron i świadków występują osoby ze sfery robotniczej i rzemieślniczej i nieraz dzień cały oczekiwać muszą na przywołanie sprawy, a osoby przybywające z Łasku lub powiatu łaskiego tego samego dnia do siedzib swoich powrócić nie mogą, gdyż ostatni pociąg w stronę Kalisza odchodzi o 6 i pół wieczorem, a lokomocja kołowa jest drogą i uciążliwą.

Robotnicy i rzemieślnicy tracą masę czasu, a czas jest majątkiem narodowym i po części własnością robotników a jak w danym wypadku idzie na marne.

Jeżeliby sesje Zjazdu były podzielone na dwie czyli na 10 i 1 po południu, to robotnik straciłby tylko pół dnia.

= (r) **Stow. sług katolickich** liczy 2-gi rok swego istnienia od zatwierdzenia ustawy na wzór św. Zyty w Warszawie, i rozwija się stopniowo. Mieści się w obszernym lokalu przy ul. Cegelnianej 4, gdzie członkowie Stow. t. j. służące, poszukujące miejsca znajdują nadzwyczaj czyste pomieszczenie, staranną opiekę, oraz poradę lekarską,— a wszystkie stowarzyszone miejsce zebrań dla wspólnej pogawędki lub zabawy, po wysłuchaniu co niedziele pogadanki, religijno-etycznej lub z dziedziny przyrody, historji itd. — oprócz tego są stałe kursy wieczorne dla analfabetek prowadzone systematycznie.

Na dochód Stow. prowadzoną jest szwalnia na miejscu, gdzie po bardzo nizkich cenach wykonywują się roboty, — a w najkrótszym czasie, zapewne od marca b; r. Stow. urządza kuchnię wzorową, z której wydawane będą obiady w lokalu i na miasto, zdrowe, z najświeższych produktów i czyste; będzie to zarazem szkoła dla kucharek,tak bardzo w naszem mieście potrzebna.

Stowarzyszone służące płacą podł. ustawy 20 kop. miesięcznie i jednorazowo 50 kop. wpisowego, panie protektorki, których,w dobrze zrozumianym interesie własnym, powinno być jaknajwięcj, płacą 50 kop. miesięcznie, a żadna strona nie płaci tak zw. kantorowego przy zmianie służby.

Zarząd Stowarzyszenia składa się z pań: Wincentowej Kossakowskiej, przewodniczącej, Stokowskiej, wice-przewodniczącej, Cieleckiej, skarbnika, Jankowskiej, sekretarki, dr. Plichty, Gutkowskiej, Kurchetti, Węglińskiej, Janasowej, oraz 5 delegatek służących.

Patronem Stowarzyszenia jest ks. Gniazdowski.

Bezpośrednią kierowniczką zakładu jest panna Marja Nowicka, która dzięki swej inteligenci i taktowi prowadzi zakład wzorowo.

= (r) **Bal maskowy Pogotowia,** wyczekiwany z ogromną niecierpliwością przez tysiące żądnych zabawy łodzian, należy już do przeszłości. Jak zwykle, zebrały się tłumy różnobarwne i różnojęzyczne i jak zwykle na maskaradach Pogotowia bawiono się doskonale.

Komitet zabawy dołożył wszelkich ku temu starań: stworzył tło artystyczne przez gustowne i bogate udekorowanie sal teatru wielkiego i „Corsa“ i zapewnił niemniej artystyczną atrakcję przez zaproszenie artystów baletu warszawskiego.

Wykonanie tańców było bez zarzutu. Publiczność podziwiała artystów tem goręcej, że orkiestra była usposobiona... maskaradowo i zespół jej tworzył właściwie grono „solistów“ z których każdy grał „sobie“, nie licząc się z towarzyszami nie dbając o prymitywne choćby utrzymanie taktu.

Niemiła ta w innych warunkach niespodzianka, nie zepsuła jednak humoru gości, przeciwnie rozbawiła wszystkich i stała się bodźcem do szczerego wesela, potęgowanego z każdą chwilą siecią intryg ulotnych, półuśmiechów, półszeptów...

Rozbawiony tłum gości niechętnie opuszczał gmach teatru Wielkiego. Dopiero późne słońce styczniowe wypłoszyło niezmordowanych tancerzy.

Kasa sympatycznej instytucji Pogotowia zyskała niezawodnie spory zasiłek materjalny. Niemniej jednak pamiętać należy, że wymaga ona stałego poparcia, do którego jesteśmy moralnie zobowiązani.

= (r) **Echa morderstwa.** W celu wykrycia sprawców morderstwa, popełnionego na osobie dyrektora przędzalni Peltzerów, s. p. Pecguerieux'a, wysłano do Częstochowy kilku agentów tutejszej policji śledczej.

= (a) **„Gmilas-Chasodim“.** W sobotę wieczór odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa „Gmilas-Chasodim“, wydającego pożyczki 6-cio procentowe swym członkom. Przewodniczył na zebraniu p. Sz Kuperman, sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa odczytał p. Joskowicz. Po przyjęciu sprawozdania, uchwalono wydawać pożyczki do wysokości 50 rub., powiększyć liczbę członków zarządu o 2 i obniżyć wkłady miesięczne z 30 na 20 kop.

Do zarządu wybrani zostali p.p. Gombiński, Tiebar, Szlesinger, Chełmiński, Degenszein, Kaliski, Kuczyński, Piłek, Kaufman, Moryc, Szaja, Bornstein, Zelmanowicz i Weisborth; do komisji rewizyjnej wybrani zostali p. p. Gerszt, Lejzerowicz, Borkowski, Weinberg, Hendlisz i Peiko.

= (a) **Także po polsku.** Na ulicach rozdawane są kartki treści następującej: „Szanowna publiczność“! Dla czego macie cierpieć? Na nieczystych głów, Lisaje Cielesne, Krosty, Wrzody, Zatwardnienie Piersi, Zastrzały, jeżeli możecie się Leczyć małemi kosztami przez mojej Maści „Lisain“, której zatwierdzone przez Warszawskiej Rady — Lekarskiej za nr. 1382.

Można dostać w miasto Łódź, ulica Południowa nr. 28, m. 27 na parterze. Filje w Pabjanic“.

Ładny polski język!

= (p) **Napadnięty** na Piotrkowskiej nr. 17 ślusarz Zygmunt Wieczorek, lat 18, otrzymał ranę w plecy.

= (p) **W bójce** odniósł ranę lewego przedramienia nożem na rogu Benedykta i Zakątnej piekarz Konstanty Piotrowski, lat 27.

= (p) **Cegłą,** spadłą z rusztowania, uderzony został Franciszek Kamiński lat 24, robotnik odniósł ranę czoła, Magistracka nr. 1.

= (p) **Ze schodów** spadł i zwichnął prawą rękę w ramieniu pięcioletni Jakóbek Nickenbach, syn kupca. Długa nr. 36.

= (p) **Wpadła do rynsztoku** na rogu Andrzeja i Panskiej, siedemdziesięcioletnia Michalina Urbaniakowa, wskutek popchnięcia jej przez iakiegos przechodnia i odniosła okaleczenie czoła i potłuczenia ogólne.

= (p) **W stanie ogólnego osłabienia** znaleziony był na Cegielnianej nr. 59, dwudziestoletni Benjamin Bluzka (bez zajęcia) i odwieziony został do szpitala Poznańskich.

= (p) **Przytomność stracił nagle** na Wolczańskiej 107 Ernest Tieme, lat 37, tkacz.

ZAMIEJSCOWA.

= (w) **Echa katastrofy na tramwajach zgierskich.** Ślusarza Skolimowskiego, poszwankowanego podczas katastrofy piątkowej na tramwajach zgierskich, przewieziono w sobotę ze szpitala zgierskiego do szpitala św. Aleksandra w Łodzi. Stan jego zdrowia, jak się okazało po zbadaniu przez lekarza, jest zadawalający. W cięższym stanie pozostaje dotąd Stępiński, choć i jemu nie grozi niebezpieczeństwo.

= (z) **Aresztowania.** W Rokiciu, gminy Brus straż ziemska powiatu łódzkiego aresztowała onegdaj 3 młodych ludzi, którzy w początkach grudnia r. z. dokonali kradzieży wędlin ze sklepu Augusta Spajdla w Rokiciu Starem.

= (w) **Znaczna kradzież.** Nocy wczorajszej, niewykryci dotąd złoczyńcy, dostawszy się za pomocą włamania do restauracji Kazimierza Wieczorka przy ulicy Parzenczewskiej w Zgierzu, skradli wódek różnych, oraz wędlin i innych towarów na znaczną sumę.

Złodziejów dotąd nie wykryto.

= (r) **Zbrojny napad.** W czwartek ubiegły wieczorem, na szosie strykowskiej, naprzeciwko wsi Klink, gminy Dobra, powiatu brzezinskiego, 6 bandytów dokonało napadu na jadących ze Strykowa do Łodzi handlarzów Moszka Zająca i kilku innych.

Bandyci osaczywszy wozy, dokonali przy jadących rewizji, zabrali około 300 rb., poczem rozbiegli się w różnych kierunkach.

Jeden z bandytów uzbrojony był w rewolwer, drugi w nóż, pozostali opatrzeni byli w kije.

Zawiadomiona o napadzie straż ziemska powiatu brzezińskiego, wdrożywszy energiczne poszukiwania bandytów, dała znać o napadzie policji zgierskiej, która również rozpoczęła usilne poszukiwania napastników, uwieńczone nikłbawem pomyślnym wynikiem.

Oto w piątek około godziny 3 w nocy aresztowano na ul. Łęczyckiej dwuch uczestników napadu powyższego.

Tegoż dnia, wieczorem, strażnicy przechodząc Starym Rynkiem, spostrzegli dwuch ludzi podejrzanych, którzy na widok ich rzucili się do ucieczki, i pomimo wezwania, zatrzymywać sie nie chcieli.

Wtedy dano do nich kilka strzałów rewolwerowych.

Jeden z uciekających padł raniony w nogę, drugiego zdołano dogonić i zatrzymać.

Wszystkich czterech poznali poszkodowani, jako uczestników napadu, wobec czego osadzono ich w więzieniu, rannego zaś, Stanisława Kunę, przywieziono na kurację do szpitala Aleksandra w Łodzi.

W dwóch innych bandytach poznano niejakiego Witkowskiego i Jana Kowalskiego, operującego pod pseudonimem „Gruby Janek“. Jest to znany bandyta, oskarżony o cały szereg przestępstw.

Podczas badania pierwiastkowego przyznał się on do udziału w napadzie na właściciela młyna Meisnera, w którym towarzyszyli mu: Józef Gutman, Franciszek Małąg i M. Janicki.

Napadu tego dokonano w lecie zeszłego roku.

Przy sprawcach napadu na szosie zgierskiej znaleziono zabrane kupcom pieniądze, browningi i zapas nabojów rewolwerowych.

= (w) **Pod wpływem alkoholu.** W tych dniach w Gorzkowicach, powiatu piotrkowskiego, pomiędzy tamtejszym mieszkańcem, Antonim Krasuniem lat 28 i mieszkańcem wsi Dzieńciarzew, gminy Rosprza, Walentym Moteckim, lat 25, wynikła o coś sprzeczka, podczas której Krasuń, uniesiony gniewem, uderzył przeciwnika kamieniem w skroń tak silnie, iż ten srracił przytomność i upadł brocząc krwią.

Odwieziony do szpitala w piotrkowie, M. walczy ze śmiercią, gdyż rana okazała się bardzo ciężką.

Krasunia pociągnięto do śledztwa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

— Najbliższą premjerą czwartkową będzie głośna sztuka Bateill'a „Marsz weselny,“ która obiegła wszystkie sceny Europy.

Obok pani Dunin, znakomitej przedstawicielki roli „Gracji de Plesans“ w „Marszu weselnym“ pod przewodnictwem dyr. Zelwerowicza biorą udział panie: Leńska, Kosmowska, Tarłówna, Wojciechowska, Tatarkiewiczówna, Daniłowiczówna i inne, oraz pp: Jaracz, Junosza, Schrott i Ryszkowski.

— We wtorek, 24 b. m. po cenach o połowę niższych od cen popularnych sensacyjna „Panna Maliczewska“ z p. Czechowską kapitalną przedstawicielką tytułowej postaci.

— W środę, 25 b. m. czwarty gościnny występ p. Laury Dunin, ukaże się ciekawy dramat Hauptmana „Samotni“.

—W przygotowaniu „Urzędowa Żona“ H. Oldena, w artystycznym przekładzie Ryszarda Ordyńskiego.

———

Repertuar teatru Popularnego.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Jutro we wtorek dana będzie po raz trzeci wspaniała tragedja W. Goethego p. t. „Faust“.

Dwa pierwsze przedstawienia tej nowości odbyły się przy wypełnionej widowni, mimo zabaw i balów w tym dniu.

Oto jeszcze jeden dowód więcej, jak wielką stała się potrzeba popularyzowania dzieł wielkich pisarzy.

„Faust“ jest czwartą z rzędu sztuką o wielkim pokroju, które dyrekcja wystawiła z dużym zasobem pracy i kosztów, aby uprzystępnić wszystkim poznanie tych dzieł, które na innych scenach cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

We środę dla prenumeratorów „Kur. Łódzkiego“ arcywesoła krotochwila p. t. „Kontroler wagonów sypialnych“.

W sobotę dla młodzieży po cenach najniższych: „Miłość ubogiego młodzieńca“.

W przygotowaniu głośna sztuka Zapolskiej „Kaśka Karjatyra.

Ważenia teatralne.

Teatr polski Zelwerowicza.

„Półdziewice" sztuka w 3 aktach M. Prevosta, reżyserował A. Zelwerowicz.

Treść sztuki Prevosta znaną jest dobrze ogółowi bywalców teatralnych, nie potrzebujemy więc powtarzać jej obecnie.

Salon pani de Rourse roi od młodych osób płci pięknej, zakwalifikowanych przez autora do kategorji półdziewic t. j. panien, które nie popełniły ostatecznego błędu, przeszedłszy jednak przez wszystkie już preludja do tego błędu.

Dwie panny domowe, starsza Maud (p. Leńska) i młodziutka Jakobina (p. Laura Duninówna) również są przedstawicielkami tej najnowszej odmiany niezamężnych.

Obydwie są na wydaniu, zwłaszcza Maud, mająca już 24 lata.

Obydwie uprawiają jawny flirt z mężczyznami na prawo i na lewo, a Maud wdała się nawet w grubszy romans z Juljanem de Sousberceau, a romans, jakkolwiek nie doprowadzony do „aktu", lecz mimo to b. skandaliczny zemści się potem na niej wówczas, gdy otworzy się przed nią droga do prawdziwego szczęścia, gdy na prawdę pokocha Maksa de Chantel'a. a ten z rozpaczą to sercu, będzie wszelako zmuszony odrzucić jej rękę wskutek ohydnych rewelacji kochanka tej półdziewicy, kochanka z rodzaju niebieskich ptaków i szulerów beaumondu parysk., kochanka tak samo mściwego i nie przybierającego w środkach, jak apasze i alfonsi.

Jakobina znów, która w pierwszym akcie krótką jeszcze nosi sukienkę, jest charakterem sympatycznym, a temperament ma chłodniejszy od siostry.

Wesołą i dzielną tę dziewczynę pragnąłby usidlić młody uwodziciel, lecz ona dzięki staremu przyjacielowi rodziny poznaje się na farbowanych lisach, i zrywa nawet narzeczeństwo z cynicznym salonowcem, oddając swą rączkę człowiekowi starszemu.

Maud po wstrętnej scenie z Juljanem de Sousberceau (p. Junosza), w której posuwa się aż do wybicia go parasolką, dzwoni po wyjściu obecnego przy tem pana de Chantel na pokojówkę, która ma posłać list do przyszłego miljardera Ardena z wyrazem zgody na jego propozycje.

Czy Arden ją zaślubi — niewadomo. Przynajmniej na razie tylko jej pożąda.

Inne panny, których nie brak w gościnnych salonach rozbawionego domu pani de Rourse, domu, któremu lada chwila grozi ruina i nędza, należą także wszystkie do półdziewic.

Odmiana ta pleni się i w naszych stosunkach miejskich a nawet wiejskich — sztuka przeto Prevosta ma i dla nas aktualną wartość etyczną, jako energiczny protest satyry, wymierzonej przeciwko hańbiącej tej plamie na sumieniu społecznem.

Rolę pierwszoplanową Maud wykonała pani Leńska z umiejętnym akcentem młodej lwicy salonów paryskich, nieszczęśliwej i unieszczęśliwiającej przez swe półdziewictwo.

Panna Laura Duninówna umiała wysunąć się na widoczne wciąż miejsce w roli drugoplanowej, jako Jakóbina, oczarowując nas wdziękiem figurki, ożywionej dzielnością quand meme w najtrudniejszych sytuacjach.

Z mężczyzn odznaczyli się pp.: Zelwerowicz (miljader Arden) i Grodecki, jako Paweł Le Tassiers.

Równie dobremi były p. Maliszewska jako pani Ucelli, pani Kosmowska w roli starej de Rourse. Wicehrabiemu de Chantel (p. Topolski), możnaby zarzucić zbytek t. zw. „gaucherie", z której otrząsnął się dopiero w akcie finału.

Słowem „Półdziewice" wykonano przy znakomicie zgranym ansamblu i doskonałej reżyserji, za co należy się wdzięczność p. Zelwerowiczowi, oraz występującym w sztuce artystom.

Cz. L.

TELEGRAMY.

Petersburg. Dnia 18 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Najwyżej utworzonego komitetu zbierania składek na rzecz poszkodowanych skutkiem trzęsienia ziemi w Siemireczu.

Ofiary są przyjmowane w kancelarji Najdostolniejszej Prezeski Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny w Pałacu Zimowym.

Emerytura dla szeregowców.

Petersburg. Wniesiony do Dumy państwowej projekt w sprawie opieki nad szeregowcami i ich rodzinami wprowadza emeryturę, która będzie wypłacaną ze skarbu państwa wszystkim szeregowcom, poszkodowanym wskutek służby wojskowej w czasie wojny, lub pokoju; emerytura wynosić będzie od 30 do 180 rub. rocznie, w zależności od stopnia nieudolności do pracy. Będzie ona niezawisła zupełnie od zabezpieczenia majątkowego i rodzinnego szeregowca i wyznaczana będzie powracającym ze służby wojskowej bez specjalnych starań.

Wdowy po szeregowcach zmarłych wskutek ran, lub chorób nabytych podczas służby wojskowej, będą otrzymywały również emeryturę rządową w wysokości od 48 do 72 rubli, przyczem dzieci, niezależnie od matki, będą się znajdowały pod opieką rządu.

Wydawanie wsparć, podczas wojny, biednym rodzinom żołnierzy, będzie uskuteczniane ze środków skarbu w rozmiarach, odpowiadających rzeczywistej cenie produktów spożywczych.

Strajk zecerów.

Helsingfors. Policja w Uleaborgu pozwoliła strajkującym zecerom na urządzenie posterunków w drukarniach celem obserwacji, kto ze strajkujących przychodzi do pracy.

Generał-gubernator nakazał gubernatorowi, aby niezwłocznie usunął tego rodzaju obserwację.

14 ofiar pożaru w Moskwie.

Moskwa W restauracji Burłowa przy ul. Nowogruzińskiej wybuchnął skutkiem eksplozji gazu pożar. Siedem osób ze służby odniosło ciężkie poparzenia, jedna z nich zmarła, stan dwóch innych jest beznadziejny. Prócz tego siedm osób odniosło lżejsze poranienia.

Burza morska.

Libawa. Na morzu szaleje burza śnieżna. Z pokładu statku „Rossija" fale porwały dwóch majtków.

Pożar cerkwi.

Kijów. W Krksiłówce w pow. radomyskim, spaliła się do szczętu starożytna cerkiew staroobrzędowców.

Trzęsienie ziemi.

Wiernyj. Z dnia 18 na 19 stycznia było stosunkowo spokojnie. Dnia 20 stycznia dało się odczuć o godz. 5 rano przeciągłe wstrząśnienie, któremu towarzyszył huk podziemny.

Pada deszcz. Wiadomości z okolic brak.

Derbent. Dziś o godzinie 3 minut 40 rano w ciągu pięciu sekund dało się uczuć falowanie powierzchni.

Ucieczka więźniów.

Czyta. Z więzienia Wierchnieudińskiego zbiegło trzech aresztantów, związawszy uprzednio dozorcę, któremu zabrali broń. Jednego ze zbiegów aresztowano w mieście, na ślad pozostałych nie natrafiono.

Dżuma.

Czyta W mandżurji od początku epidemji zachorowało na dżumę 831 chińczyków i 25 europejczyków, zmarło 821 chińczyków i 24 europejczyków. Wobec wzmagania się epidemji chińczykom zaprzestano sprzedawać bilety 3-ej i 4-ej klasy na wszystkich stacjach linji południowej i w Charbinie.

Pekin. Wczoraj i dziś w kilku hotelach chińskich stwierdzono przypadki dżumy. Stwierdzono też dżumę w okolicach Czifu na drodze do Tien-Tsinu. W Tien Tsinie były nowe przypadki dżumy.

Symbirsk Na walkę z cholerą ziemstwo asygnowało 60,000 rb., zaś na przedsięwzięcie środków przeciw przeniesieniu dżumy 10,000 rubl.

Znowu gwałciciel.

Poznań. Wczoraj aresztowano tutaj zarządzającego więzieniem garnizonowem, który dopuszczał się gwałtu na małoletnich dziewczynkach, odwiedzających aresztowanych krewnych.

W sprawie wywłaszczenia

Berlin. Komisja kolonizacyjna ogłasza uchwałę zarządu, który oświadcza, że ostatnia deklaracja rządu w sprawie zastosowania wywłaszczenia, nie jest w stanie rozproszyć troski o powodzenie działalności komisji kolonizacyjnej.

Komisja jest ograniczona do kupna tylko niemieckich majątków, gdyż polacy swoich nie chcą sprzedawać, a wykupują przerażająco dużo niemieckich. Komisja kolonizacyjna, która zawsze popierała rząd w jego działalności antypolskiej, musi wyrazić ubolewanie, że rząd dotychczas nie przyszedł do przekonania, iż należy jak najrychlej rozpocząć wywłaszczenie, ponieważ niema rzeczowych powodów do tego dziwnego zachowania się rządu.

Tem smutniejsze jest, że rząd ze względu na politykę wewnętrzną, nie potrafi zachować w całości, a nawet może boi się powodować względami na za granicę.

Odezwa kończy się apelem do wszystkich niemców, ażeby wreszcie rozpocząć wywłaszczenie, bez którego niemożliwe jest prowadzenie polityki antypolskiej.

Wybuch kotła.

Nowogród. Z powodu wybuchu kotła w zakładach sormskich zostali silnie poparzeni pomocnik dyrektora, maszynista i palacz.

Burze śnieżne.

Ekaterynosław. Wzdłuż linji kolei ekaterynińskiej srożyła się wielka burza śnieżna. Oddziały Muszkietowo-Jasinowata, Popasnaja-Kupiensk, Kamyszewata-Gorko Iwanowskaja oraz odnoga Jasinowata zostały zasypane i ruch pociągów wstrzymano.

O bezrobociu studentów.

Berlin. Minister rolnictwa w komisji sejmu pruskiego oświadzył, że będzie zwalczał energicznie takie wystąpienia studentów, jak bezrobocie w instytucie weterynaryjnym w Hanowerze, gdzie semestr nie będzie studentom zaliczony.

Anglja i Persja.

Teheran. Poseł angielski wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę z wyrażeniem zadowolenia z powodu zarządzenia przez rząd perski zaprowadzenia środków bezpieczeństwa na drogach południowych.

Rząd angielski nie opiera się przy niezwłocznem sformowaniu straży pod kierunkiem oficerów angielskich, pozostawiając sobie prawo organizacji takiego dozoru w razie gdyby zarządzenia rządu perskiego okazały się niedostateczne.

Ponieważ projektowane podwyższenie o 10 proc. ceł wwozowych stanowiłoby wielki ciężar, wyłącznie dla handlu angielskiego, rząd angielski więc miałby na względzie przyzwolenie na wprowadzenie tego, tylko w razie organizacji straży drogowej przez oficerów angielskich, odpowiedzialnych za wydatkowanie kredytu uzupełniającego.

Dozór zaś nieustanny zwykłemi środkami, zdaniem rządu angielskiego, powinien odbywać się z funduszów, osiągniętych ze zwykłych źródeł dochodowych.

W Portugalji.

Lizbona. Minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, że położenie wewnętrzne i zewnętrzne Portugalji jest doskonałe. Dom bankowy angielsko-amerykański zaproponował rządowi fundusze na reorganizację floty wojennej.

Zgromadzenie narodowe.

Ateny. Nastąpiło już otwarcie nowego greckiego zgromadzenia narodowego. Król był nieobecny. Prezes ministrów Venizelos odczytał w jego imieniu krótkie orędzie królewskie o otwarciu zgromadzenia, poczem przystąpiono do zaprzysiężenia posłów.

Krwawe zaburzenia.

Honkgong. W mieście wynikły zaburzenia. Chińczycy przypuszczając, że znaleziony na ulicy pijany kulis, który zmarł w drodze do cyrkułu, zabity został przez policjantów — napadli na nich. W starciu zabito kilku chińczyków.

Protest.

Kair. Zebranie ogólne członków partji narodowej przesłało angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych i wielkiemu wezyrowi tureckiemu telegramy z wyrażeniem protestu przeciw okupacji a do Kadywa wysłało telegram z prośbą o nadanie konstytucji.

Choroba posła.

Sofja. Stan zdrowia posła rosyjskiego Siemienowskiego pogorszył się znacznie.

Zjednoczona opozycja.

Konstantynopol. Wielkie wrażenie wywarło w sferach parlamentarnych porozumienie między posłami chrześcjanami: grekami, ormianami, bułgarami i arabami.

45 deputowanych-chrześcjan postanowiło działać zupełnie zgodnie ze zjednoczoną opozycją muzułmańską.

Ekaterynosław. Zjazd miernicży uchwalił zwoływać zjazdy miernicze corocznie, w r. 1912 w Ekaterynosławiu i w roku 1913 w Petersburgu.

Baku. Przybył tu rejent perski Nasrul Mulk.

Wiedeń. Pisma ujawniają quasi wyjaśnienia berlińskiej „Vos. Ztg." o przygotowywanym jakoby przez królewicza Jerzego zamachu na wielkiego księcia Franciszka Ferdynanda podczas jego podróży do Rumunji w roku 1909 lub podczas manewrów tego roku na Morawach.

„Vos. Ztg. twierdzi, że pozyskano dokumenty, stwierdzające winę królewicza.

„Zeit" pisze w tej sprawie: Fantastyczne opisy „Vos. Ztg." przypominają dziwne sekretne doniesienia serbskie Aerenthala. „Neue Wien. Tgbl." pisze na zasadzie informacji ze źródeł urzędowych, że wiadomości „Vos. Ztg." są zmyślone.

Londyn. W Greamby pod przewodnictwem posła izby gmin George'a Dowty odbył się wiec przemysłowców rybnych, na którym uchwalono czynić starania u rządu o zastosowanie środków obrony interesów angielskich w związku z ustanowieniem granicy wód terytorjalnych w gub. archangielskiej o 12 mil morskich od brzegu.

Dr Sołowiejczyk

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Telefon 1847. Andrzeja 4.

138—6—2

W sobotę, dnia 21-go b. m. przeniósł się do wieczności długoletni członek naszego Stowarzyszenia

B. P.

MAX WATSTEIN

Wdowie wyrazy współczucia, pamięci zmarłego cześć, składa

Stowarzyszenie Nauczycieli Żydów m. Łodzi.

212—1

W „Varietè CORSO" pod nową dyrekcją **Theodora Junod.**

Codziennie nowe debiuty.

PROGRAM: Atrakcja: **Sjemila Sulejka,** faworytka sułtana Abdul Hamida. Nelli, subretka. B. Krasińska. Les Sans Souci Bovio, duet. Keith and Wrigth, excentrycy. **Zabłocka,** polska gwiazda kabaretowa. Duet Czudin. Wańka przepadły, rosyjski humorysta. **Zabłońska, subretką. Lennor et Tentora,** gimnastycy parterowi. **Stankow, serbska tancerka. Ardelty, gimnastyczny akt powietrzny. Harvey,** tyrolska śpiewaczka kobieta baryton. **Lola-li,** duet wiedeński. **Coret,** polska subretka. **Genia, subretka excentryczna. Esperanto,** śpiewaczka esperanto. **Hrabina de mondore,** operowa śpiewaczka. Otto **Seelecke,** niemiecki grotesk. humorysta. Duet Dunkas, amerykański duet. **Żeże Laret,** znakomita operetkowa śpiewaczka.

Początek koncertu o 9 Przedstawienie o 10-ej.

CENY MIEJSC: Stolki po 75 kop. i 50 kop. Loże na cztery osoby 4 ruble. Dyrekcya gwarantuje doborowy program i szybkowy porządek. Ceny w pokoju zniżone. 5—3

DOBRE LEKI

są zwykle podrabiane przez innych; niemasz zaiste więcej falsyfikatów i podrabiań nieudolnych niż

Pastylek VALDA

(Pastilles Valda)

we własnym więc interesie zaleca się Sz. Publiczności żądać we wszystkich **aptekach i składach aptecznych** aby sprzedawano je w pudełkach opatrzonych **nazwą**

VALDA

i

Banderolą czerwoną

JEDNO TYLKO PUDEŁKO

PASTYLEK VALDA

(Pastilles Valda)

ochroni cię, lub uleczy ze wszystkich chorób dróg oddychowych

„ZIARNO" ILUSTRACJA dla Rodzin Polskich.

Z 12 dodatkami książkowemi rocznie.

Pod redakcją

Stanisława Bełzy.

„ZIARNO" stale pomieszcza: „LISTY Z MOJEJ PRACOWNI", „ODGŁOSY OSTATNICH DNI" i „Z ZA KULIS DYPLOMACJI" (kroniki społeczne i polityczne) Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic narodowych i Rocznice wielkich zmarłych. Podróże i Opisy. Wiadomości przyrodnicze, Poezję, Humorystykę.

Co miesiąc prenumaratorzy otrzymują bezpłatnie tom powieści podróży lub rzeczy naukowych.

KAŻDY ZESZYT JEST BOGATO ILUSTROWANY.

Z dniem I-ym roku bieżącego

„ZIARNO" drukować będzie powieść historyczną z dziejów KONFEDERACJI BARSKIEJ, pióra znakomitego naszego pisarza WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO

pod tytułem **„Ogniem i Żelazem".**

Przedpłata kwartalna **„Ziarna"** wraz z dodatkami mlesięcznymi bez oprawy wynosi w Warszawie rb. 1 k. 25, na prowincji i w Cesarstwie rb. 1 k. 50, za granicami kraju rb. 2.

Adres Redakcji: **Nowy-Swiat 10.**

Reprezentant na Łódz, Księgarnia St. Olczaka, Mikołajewska № 20.

Teatr „URANIA"

ul. Cegielniana 34.

NOWY PROGRAM.
od 16 do 31 stycznia 1911 r.

FIGINIS
Nadzwyczajni salonowi akrobaci.

A I D A
Tancerka z tysiącami światełek elektrycznych.

The Douglas
Kreolska piękność. Duet kreolski.

M. ASTRO
Zongler.

The FLEITH
Kaskaderzy z ich psem pięknie tresowanym.

Clara Barna
Znana instrumentalistka wirtuozka.

ARAMBUROFF
Rossyjsko-żydowski humorysta.

Duo Jackson
Europejscy STEAP tancerze z pianinem na piasku i płycie marmurowej elektrycznej.

I. Zejdowski
ze swojemi jednoaktówkami, oraz jako polski humorysta ze swym repertuarem.

URANIA-BIO
Nowa serja obrazów.

Pod werandą
Koncert Rumuńskiej Orkiestry
pod batutą kapelmistrza
GIZA STERIAN.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i massażem wibracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9 — 3 dla Pań od 5 — 6. 775—4

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d.)

Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.

Od godz. 11 do 1 rano i od 5 do 7 pół. wiecz. r.1920—12 12

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej,

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674—0—0

Światłoleczniczy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych

Krótka № 4. 172—0—10

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek) **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych), **elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, **dla pań** od 5 — 6. **Osobna poczekalnia.**

Telefon № 19—41.

434—820

Kwiaty świeże,

Rośliny, bukiety i wieńce

w niebywałym wyborze POLECA najtaniej

W. SALWA

Dzielna № 4, Piotrkowska № 189 i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

SZCZURY

wytępia zupełnie pasta, przygotowana w Aptece **A. Zalewkiego w Rawie** gub. piotr. nagrodzona za szybkie i pewne działanie na wystawie w Wiedniu wielkim medalem złotym. Cena funta 1.20 kop. oprócz przes. pocz.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 2863—20—20

VITTEL GRANDE SOURCE.

WODA STOŁOWA

Vittę Grande Source

Poleca się cierpiącym na **Reumatyzm, podagrę, artretyzm**

Przedstawiciel **SZ. FORTIE** Moskwa, M. Łubianka, domu № 14. Do nabycia we wsz. księg. i składach aptecznych. 2156—26—1

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8 — 1 w południe i od 4—8 wieczorem, w niedzielę i święta od 9 — 2 po poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rojt

ulica Srednia № 5.

Dr. Benoné, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Benoné we wszystkich aptekach. Oryginalne

Dr. I. Silberstrom

Promenada 13 (róg Benedykta).

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje: od 8 do 8 i pół rano, od 12 do 2 i pół po poł. i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie: od 4 i pół do 5 i pół po południu. W niedzielę do 3 po południu. 1072—0—0

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

ul. Nawrot № 2. 4433

Przyjmuje od 8—10½ rano i od 6—8 pop. Panie od 5—6 pop. W niedzielę i święta od 8 godz. rano do 1-ej po poł

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Goica, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami **Roentgena, lampą Finsena i Kromayera** i prądami o wysokiem napięciu **(arsonwalizacja).** Badanie krwi i mamek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół po poł. i od 7 — 8; w niedziele i święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu. Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje **p-ni Dr. Zand-Tennenbaum** w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół. 145—16—

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9 do 10 i pół. Panie od 4—8 po poł., w niedzielę od 10—1 rano.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 26.

Telefonu № 16.85 2010—1

Dr. Leyberg

Krótka 5

Choroby weneryczne, płciowe i skóry

6490—5

Rozkład jazdy pociągów łódzkich wązkotorowych elektrycznych Kolei Dojazdowych na linji Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie				W dni świąteczne			
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi		Odchodzą z Aleksandrowa	
5 00 rano	3 55 pp.	5 35 rano	4 40 pp.	5 00 rano	11 35 rano	5 25 pp.	5 35 rano	12 25 pp.	6 15 wiecz.
6 10 „	4 10 „	6 55 „	5 25 „	6 10 „	12 00 „	5 50 „	7 00 „	12 50 „	6 40 „
6 55 „	5 25 „	7 40 „	6 10 wiecz.	6 35 „	12 25 „	6 15 wiecz.	7 25 „	1 15 „	7 05 „
7 40 „	6 10 wiecz.	8 25 „	6 55 „	7 00 „	12 50 „	6 40 „	7 50 „	1 40 „	7 30 „
8 25 „	6 55 „	9 10 „	7 40 „	7 25 „	1 15 „	7 05 „	8 15 „	2 05 „	7 55 „
9 10 „	7 40 „	9 55 „	8 25 „	7 50 „	1 40 „	7 30 „	8 40 „	2 30 „	8 20 „
9 55 „	8 25 „	10 40 „	9 10 „	8 15 „	2 05 „	7 55 „	9 05 „	2 55 „	8 45 „
10 40 „	9 10 „	11 25 „	9 55 „	8 40 „	2 30 „	8 20 „	9 30 „	3 20 „	9 10 „
11 25 „	9 55 „	12 10 „	10 40 „	9 05 „	2 55 „	8 45 „	9 55 „	3 45 „	9 35 „
12 10 „	10 40 „	12 55 pp.	11 20 „	9 30 „	3 20 „	9 10 „	10 20 „	4 10 „	10 00 „
12 55 „	12 00 w noc.	1 40 „	12 35 w noc.	9 55 „	3 45 „	9 35 „	10 45 „	4 35 „	10 25 „
1 40 pp.		2 25 „		10 20 „	4 10 „	10 00 „	11 10 „	5 00 „	10 50 „
2 25 „		3 10 „		10 45 „	4 35 „	10 25 „	11 35 „	5 25 „	11 35 „
3 10 „		3 55 „		11 10 „	5 00 „	12 00 w noc.	12 00 „	5 50 „	12 35 w noc.

Doroczna wyprzedaż

Od 25 do 50%. TANIEJ Od 25 do 50%.

Moja tegoroczna wyprzedaż poleca z dniem dzisiejszym w dużej ilości:

Spódnice Kostjumowe

angielskie powłóczyste z sukna, szewiotu oraz z materjałów fantazyjnych, w najlepszych gatunkach, elegancko wykonane, stebnowane lub przybrane. Spódnice układane, pomiędzy któremi są modelowe w niobywale tanich cenach. Spódnice angielskie dawniej 2.75, teraz 2 ruble.

Nizkie ceny są godne podziwienia, wobec czego polecam wczesne nabycie. r. 24—4—1

Wartość Rbl. 12. teraz Rbl. 8.40.

Wartość Rbl. 8. teraz Rbl. 5.40.

Piotrkowska 98. Emil Schmechel Piotrkowska 98.

Pokój umeblowany oraz mieszkanie wspólne dla kawalerów. Tamże obiady. Pańska 9—34. 194—2—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Eisenbrauna, na imię Józefa Kuchciaka. 211—1—1

2 weksle, wystawione przez N. D. Rochmana: 1) rubli 74.— 2) rubli 74 kop. 13. I-szy płatny w dniu 15|III, drugi płatny 30|III na zlecenie Sz. Bryczmana, zostały nieprawnie przywłaszczone. Zastrzega się przed nabyciem. Sz. Bryczman. 141—1—1

Przybłąkał się pies, dog, maści śniadej. Do odebrania za zwrotem kosztów na ulicy Nowaka № 6 m. 22. 210—1—1

Pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem lub bez. Południowa 20, 1 piętro mieszk. 43. 187—2—2

Zaginął numer dorożkarski № 865. Łaskawego znalazcę uprasza się odnieść do właściciela na ul. Oficerską № 5 Wilhelm Nikel. 184—3—3

Stowarzyszenie sług katolickich, Cegielniana 4, ma do umieszczenia służące z dobremi rekomendacjami. 203—3—1

39. Zielona 39.
Specjalistka Chiromantka
Prof. Pani LIDJA POLIAKOW
przepowiada bez omyłek całe życie każdego człowieka. Przyjm codz. od 11 do 8 wiecz., w po działki i soboty od 6—8 wiec 1175 10—

Wszechświatowa słynna
Chiromantka D. Zonand
Przepowiada przeszłość i przyszłość. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 9 wiecz.
Ul. Nowo-Zarzewska 16m. 6 front. I piętro. 179—4—1

Ogłoszenia drobne:

A.A. Potrzebny student Instytutu Technologicznego lub Politechniki Rosyjskie III lub IV kursu, na godziny. Oferty Spacerowa 21 m. 17. 76—2—

A. Meble okazyjnie do sprzedania tanio: kredens, stół, krzesła, garnitur mebli salonowych tremo, szafa, bieliźniarka z lustrem, łóżka z materacami, umywalnia, biurko, otomana, gramofon, zegar, lampy, obrazy, maszyna. Główna 42 m. 91, w drugiem podwórzu. 207—2—2

Fortepian z dobrym tonem czarny, w dobrym stanie sprzedam. Andrzeja № 49 m. 6 197—2—2

Gramofon koncertowy, 40 płyt sprzedam za bezcen. Widzewska № 40 m. 6. 145—2—

Kobieta do posługi potrzebna za mieszkanie (kuchnia) lub zapłatę. Nowo-Promenada № 49 pracownia sukien. 207—1

Kapusta kwaszona, kilkanaście beczek, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Młynarska 61 w sklepie. 199—3—1

Kapusta kwaszona, kilkanaście beczek, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Młynarska 65 w sklepie: 199—3—1

Maszyny bębenkowe, uznane za najlepsze, w różnych cenach Aleksandryjska 34, róg Franciszkańskiej. 164—6—1

Nauczycielka języka polskiego udziela lekcji literatury i historji. Piotrkowska № 53, III-piętro, od 1 — 3 godz. 78—10—1

Potrzebne zdolne podręczne. Sklep damskiej konfekcji, ul. Konstantynowska № 1. 200—2

W majątku Janików, poczta Przysucha z pomiędzy stad krów holenderskich do sprzedania do wyboru dwadzieścia po 150 rubli sztuka. 120—6—

Znany Cyrk A. Devigné
RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielnianej i Dzielnej

W poniedziałek dnia 23 stycznia 1911 roku,
1 sportowo-atletyczno-przedstawienie
z udziałem całej trupy na czele nowych debiutantów.
Otwarcie wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosyi i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzowstwo na całym świecie.
Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale
Zapisali się do udziału:
1) JERZY TOMSKI, Sybir, student technolog. instyt.
2) WENZEL-GOLDBACZ, czempion Austryi.
3) MANKO-RAJKOWICZ, czempion Kr. Polskiego Warszawa.
4) ZEJT-KACHUTA, czempion Indji.
5) STAROSZWILI, Tyflis.
6) BARADANJANC Armenja.
7) MAK-DONALD Szotlandja, wszechśw. czempion.
8) DENSMARK Dania.
9) WEBER, Germania.
10) A. DUBOW, champion Rossji.
11) RUCZKIN, Rostowski siłacz.
12) SZTRIUM, Ekaterinosław.
13) SPIRO, Grecja.
14) WOJTKUNSKI Król. Polskiego.
15) CHORUNZENKO, Małorosja, oraz wielu innych.
Dziś walczą 3 pary
STRIMU — WOJTKUNSKI (Ekaterinosław) (Król. Polskiego)
WEBER—CHORUNZENKO (Germania) (Małorosja)
MANKO—RAJKOWICZ—RUCZKIN (champion Polski) (Rostow)
Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów.
Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA
NOWOŚĆ!
Józef Weyssenhoff
EROTYKI
Poezje. Z ilustracyami Henryka Weyssenhoffa.
Wydanie bardzo ozdobne. Cena rb. 2 kop. 50.
TEGOŻ AUTORA
HETMANI Powieść współczesna
NOWOŚĆ!
nigdzie niedrukowana, Cena rb, 2.
UNJA Powieść literwska,
DNI POLITYCZNE. SER. I. NARODZINY DZIAŁACZA (r. 1905). „ 2.—
— SER. II. W OGNIU (rok 1905—6.) „ 1.—
SPRAWA DOŁĘGI- rb. 1 80. Na papierze czerp. „ 1.80
SYN MARNOTRAWNY. „ 4.—
ZA BŁĘKITAMI. Z ilustracjami K. Gorskiego. Wydanie 2-gie „ 2.20
W ozdobnej oprawie „ 1.—
ZAJĄCZYNY JANĄ BEŁZKIEGO. Z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2 gie „ 1.40
W ozdobnej oprawie „ 1.—
ŻYWOT I MYSLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. Wyd' 4-te. „ 1.40
DO KASZYCA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. „ 1.50
184—2—1

Wydawca [illegible]
Redaktor odpowiedzialny M. Bonifacy Hiller.
W drukarni St. Książka, Zachodnia 37.